

Trubadurzy, Twój dom

Niebo ciężkie jest od gwiazd
Płoną ognie brzóz
Już za tobą światła miast
Strzepnij z butów kurz
Pora, żebyś odpoczął
Wszedł w przyjaciół krąg
Hej, gdzie oczy cię niosą stąd?

Tu jest twój dom, kres drogi dróg
Spójrz, ten sam dom i ten sam próg
Jak wolny ptak, odleciałeś kiedyś stąd
By w życie wbiec pod prąd

Tu jest twój dom, w drzwiach skrzypi klucz
Tu ojca głos powtarza "wróć"
Tu wracasz, gdy trudno dalej serce nieść
Gdy ciężko ci, gdy źle

Między ludźmi jest twój ślad
Słowo, pamięć, wiersz
Jakaś miłość, dotyk warg
Ale cóż to jest
Idziesz drogą nieprostą
Może to jest błąd
Hej, gdzie oczy cię niosą stąd?

Tu jest twój dom, kres drogi dróg
Spójrz, ten sam dom i ten sam próg
Jak wolny ptak, odleciałeś kiedyś stąd
By w życie wbiec pod prąd

Tu jest twój dom, w drzwiach skrzypi klucz
Tu ojca głos powtarza "wróć"
Tu wracasz, gdy trudno dalej serce nieść
Gdy ciężko ci, gdy źle

Niebo ciężkie jest od gwiazd
Płoną ognie brzóz
Już za tobą światła miast
Strzepnij z butów kurz
Pora, żebyś odpoczął
Wszedł w przyjaciół krąg
Hej, gdzie oczy cię niosą stąd?

Tu jest twój dom, kres drogi dróg
Spójrz, ten sam dom i ten sam próg
Jak wolny ptak, odleciałeś kiedyś stąd
By w życie wbiec pod prąd

Tu jest twój dom, w drzwiach skrzypi klucz
Tu ojca głos powtarza "wróć"
Tu wracasz, gdy trudno dalej serce nieść
Gdy ciężko ci, gdy źle